

# Lodowate serca w Jaraczu

Będzie to także trzecia w tym sezonie premiera w Jaraczu, w tym już druga przygotowana na Dużej Scenie. O powodach, dla których teatr wraca do repertuaru dla widza młodszego („Królowa śniegu” przygotowywana jest dla dzieci powyżej ósmego roku życia), Waldemar Zawodziński, pełniący obowiązki dyrektora naczelnego i artystycznego (czekający na dyrektorski kontrakt), przyznaje, że teatr musi angażować widza od wczesnych lat, oczarowywać go i przekonywać, że kontakt ze sztuką sceniczną jest ważny, że warto o niego zabiegać (więcej w marcowym numerze „Kalejdoskopu” w wywiadzie „Pierwiastki budujące, pierwiastki niszczące” – w sprzedaży od 28 II). Baśń Andersena w Jaraczu reżyseruje Janina Niesobska, ceniona choreograf i reżyser przedstawień dramatycznych i operowych. W rolach Kaja i Gerdy zobaczymy studentów Szkoły Filmowej w Łodzi, Rafała Kowalskiego i Irminę Liszkowską. W Królową Śniegu wcieli się Urszula Gryczewska (bohaterka lutowej okładki i rozmowy miesiąca w „Kalejdoskopie”).

*- Nieco postarzyliśmy parę bohaterów, Kaja i Gerdę. Uznałam, że nie mogą ich zagrać dzieci. Gdyby reżyserowała „Królową Śnieżkę”, mogłabym na taką obsadę przystać. Ale nie w „Królowej śniegu”. Tutaj padają przecież pytania o rzeczy ostateczne, dla młodego widza bardzo ważne. Dlaczego Kai decyduje się podążyć za Królową? Co takiego w nim jest, że pęknięte kawałki lustra mogą w nim podsycać wolę podążania złą drogą? Ale jest i Gerda, która podejmuje wielkie postanowienie, że bez względu na konsekwencje będzie walczyć o tę przyjaźń – przyznaje Niesobska.*

Pytana o to, czy obsadzenie starszych aktorów (świeżych studentów aktorstwa w Szkole Filmowej w Łodzi) nie będzie przynosiło sugestii, że między Kajem a Gerdą jest coś więcej niż przyjaźń, Niesobska przyznaje, że reżyseria zmierza ku temu, by taką dwuznaczność usunąć. O swoim wiedzeniu teatru dla młodego widza w ramach teatru dramatycznego mówi: *- W filmie wiele można osiągnąć montażem. W teatrze młodszy widz musi stale być angażowany, jego myśli nie mogą się rozpraszać, a on obserwować żyrandol na suficie, a nie scenę. Aktorzy u nas nie będą „grać”, mają być na scenie przede wszystkim sobą.*

W inscenizacji wykorzystano muzykę baroku i kompozycje Prokofiewa. Nie będzie rozbudowanej scenografii (dekoracje i kostiumy przygotowała wielokrotnie nagradzana Maria Balcerek), bo jak uważa reżyser: *- Dziś odchodzi się od nich. używa się za to projekcji, gra się kostiumem, sugestywnością postaci.*

W obsadzie są też: Ewa Audykowska, Monika Badowska, Katarzyna Cynke, Iwona Drózd- Rybińska, Dorota Kielkowicz, Izabela Noszczyk, Grażyna Walasek, Hubert Jarczak, Robert Latusek, Radosław Osypiuk, Mariusz Siudziński, Bogusław Suszka, Krzysztof Wach i Marcin Włodarski. Kolejne przedstawienia 27, 28. lutego, 20, 21, 22 marca, 10, 11, 12 kwietnia.